Opłata pocztowa ryczałtem.
Nr. 1. Styczeń 1929. Rok XIII.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN

ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnio.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Jagiellońska 8. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 2917.

Do Nru tego dołącza się:
Spis rzeczy XII rocznika Czasopisma A. P. rok 1928.

Ogłoszenia związkowe.

W tej rubryce naczelnej — na którą zwracamy szczególną uwagę Zarządów wszystkich Oddziałów i P. T. Członków Związku — ogłaszane są wszelkie uchwały i zarządzenia związkowe, tak Zarządu Głównego, jak Oddziałów, do tego przeznaczone.

1. Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich uchwalił na plenarnem XI posiedzeniu, odbytem w Warszawie dnia 1 grudnia 1928 roku, dać wyraz ogólnie przyjętej zasadzie uczczenia dziesięciolecia odrodzenia Państwa Polskiego zapomocą trwałego dzieła ogólnej pożyteczności, a to zapomocą wydatniejszego zasilenia **związkowego funduszu pomocy koleżeńskiej dla polskich aplikantów adwokackich, należących do Związku.**

Fundusz ten istnieje wprawdzie już od r. 1922 pod nazwą funduszu imienia Dra Antoniego Dziędzielewicza, ale dotychczasowe uposażenie jego jest zbyt niedostateczne, ażeby mógł dawać należytą pomoc koleżeńską polskiej aplikanturze związkowej, tak bardzo tej pomocy potrzebującej.

W niedostatku, a raczej powiedzmy to głośno i bez obsłonek — w [illegible] stwie naszej młodzieży, pragnącej się poświęcić zawodowi adw[illegible] i w braku funduszu, któryby jej zapewniał pomoc w czasie aplika[illegible] wątpienia główna przyczyna tak zatrważająco małej liczby tej [illegible] Dla przyszłej adwokatury polskiej jest w tem bezsprzecznie ni[illegible] stwo największe...

Zarząd Główny Związku ustanowił więc powyższą uc[illegible] tego związkowego funduszu, — jedynego, jaki istnieje na[illegible] naszem — jednorazową równą wpłatę po 10 zł. od[illegible] Związku.

Wykonując tę uchwałę odnosimy się do P. T. [illegible] cem wezwaniem, żeby tę jednorazową wpłatę uskut[illegible] dnictwem Zarządu swojego Oddziału, któremu należ[illegible]

Fundusz koleżeńskiej pomocy dla najmłodszych naszych Kolegów będzie najgodniejszem i najpożyteczniejszem uczczeniem przez polską Adwokaturę dziesięciolecia wiekopomnej dla nas chwili odzyskania wolności!

2) Spis Członków, dołączony do Nr. 9 z r. 1928 należy sprostować w Oddziale Toruńskim co do miejscowości Gniewno przez zmianę na Gniew (Pomorze) i przez uzupełnienie adresu tamtejszego Członka Kolegi Dra Jakubiczki Edmunda, tel. 77, a w Oddziale Poznańskim ad Mogilno przez wykreślenie Zygmunta Augusta Buchelta, który ustąpił z adwokatury, a wpisanie w Poznaniu Kol. Józefa Wysockiego, ul. Dąbrowskiego 44.

Związek Adwokatów Polskich
w IIIcim okresie rozwoju.

Corocznie na zmianie roku rzucamy okiem wstecz, starając się na tem miejscu odpowiedzieć bodaj w jaknajwiększym skrócie, na pytanie: co zdziałał i co osiągnął Związek w zamykającym się roku? Tym razem możeby należało nawet bilans ten rozszerzyć na całe ubiegłe dziesięciolecie, jako pierwszą dekadę naszej politycznej niepodległości. Ale taki obrachunek zrobił już Prezes naszego Związku na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego w Warszawie w dniach 1 i 2 grudnia z. r. i Czytelnicy nasi znajdą go w sprawozdaniu z tego posiedzenia. Możemy więc nasz przegląd ograniczyć do prac z roku 1928, a to tem snadniej, ileże rezultaty prac związkowych, osiągnięte w tym roku, były niejako syntezą najgłówniejszych prac Związku w ostatniem X-cioleciu i jako takie mają dla przyszłości Związku szczególniejsze znaczenie.

W tym roku, dzięki współpracy naszej Palestry ziem zachodnich, skończyła się rozbudowa organizacji Związku na zewnątrz. Organizacja jego objęła teren całego Państwa i pokryła swą siecią wszystkie ziemie Polski. Nie dosyć na tem. Jeżeli pierwszy okres pracy związkowej, od powstania Związku (r. 1911) do chwili zmiany statutu, rozszerzającej granice działania Związku na całą, wolną już Rzeczpospolitą (r. 1925), miał za zadanie pracować tylko nad ideowem zespoleniem adwokatury polskiej, żyjącej pod trzema obcymi zaborami, to następny, drugi okres, zamknięty w r. 1928, miał obok terytorjalnej rozbudowy na całe Państwo, już także -danie realnego zespolenia pracy polskiej adwokatury ku celom związkowym na k własnego Państwa. Rzecz oczywista, że do takiego zespołu w czynnej, co- -acy, trzeba będzie przedewszystkiem głębokiego zrozumienia, a nawet celów Związku; trzeba będzie nietylko ochotnego, twardego spełniania -tutowych ze strony członków, ale ich inicjatywy, zapału, a nawet , -umiejącego złamać bierność własną i Kolegów.

y Zjazd Adwokatów Polskich, odbyty w Toruniu w dniach 26—28 -amknął się ten drugi okres zewnętrznej rozbudowy organizacji -piękną chwilą, która stwierdziła przez usta reprezentantów -działów Związku, że w całej organizacji związkowej jest już -e celów Związku, co dało niejako zadatek na to, że - zgodna współpraca... Sama sprężysta organizacja -adzona wzorowo przez młody Oddział Toruński -rój i zgodność obrad i uchwał tego Zjazdu, były -katury ziem zachodnich wstępujemy z jasną III-ci okres pracy wewnętrznej. — -a samym Zjeździe tok i poziom obrad nad - był projekt ustawy o ustroju

Projekt ten, w formie wyszłej z uchwał Zjazdu, był zamknięciem nieustannej pracy, jaką Związek włożył w ten przedmiot w ciągu ostatnich lat dziewięciu. Wobec znanego projektu głównego Referenta Podkomisji Kodyfikacyjnej musiał projekt związkowy być do pewnego stopnia projektem kompromisowym. Utrzymał on jednak w zasadniczych kwestjach linję i stanowisko pierwotnego projektu związkowego z r. 1920. Przyszłość — może już bliska — okaże, czy stanowisko to jest zgodnem z interesem państwa, społeczeństwa i polskiej adwokatury...

Rok ubiegły był więc tak w organizacji związkowej, jak i w sprawie statutu adwokackiego okresem bardzo ważnym i pracowitym. W pierwszym kierunku przyniósł on zorganizowanie wszystkich Oddziałów; wypracowanie wszystkich regulaminów (Zgromadzeń Walnych Związku; — takichże zgromadzeń Oddziałów; czynności i obrad Zarządu Głównego i takiż dla Zarządów Oddziałów; regulamin Sądów koleżeńskich w Oddziałach; nakoniec regulamin dla Kół związkowych, tak że pozostają jeszcze tylko do opracowania: regulamin dla Kół aplikantów związkowych i dla ich funduszu pomocy koleżeńskiej). — W kierunku drugim t. j. pod względem przyszłej samorządnej organizacji stanu adwokackiego, dał czynnikom, które tu będą rozstrzygać, rezultat długoletniej sumiennej pracy Związku.

Ten dobry bilans roku ubiegłego należy jeszcze dopełnić udziałem naszej Delegacji w VII Zjeździe Adwokatury francuskiej w Reims w dniach 17—20 maja 1928 i odbytym tam równocześnie pierwszem konstytuującym Zjeździe delegatów Międzynarodowego Związku Adwokatów z siedzibą w Brukseli, do którego Związek nasz przystąpił w charakterze członka; udziałem naszej licznej delegacji w III Zjeździe Adwokatów Czechosłowackich w Pradze, w dniach 27—30 września 1928; a nakoniec czterema plenarnemi posiedzeniami Zarządu Głównego, a to VIII-em z 25 i 26 lutego 1928 we Lwowie; IX-em z 22 i 23 kwietnia 1928 w Katowicach; X-em z 27 maja 1928 tamże i XI-em z 1 i 2 grudnia 1828 w Warszawie, których porządki obrad dowodzą, jak liczne i jak ważne załatwiono na nich sprawy.

Ale pracowity rok ubiegły będzie miał niezwykłe znaczenie dla pracy Związku na przyszłość jeszcze z innego powodu. Przygotował on i wdrożył nowy III okres rozwoju Związku, który należałoby, zgodnie z jego naczelnem zadaniem, nazwać okresem rozwoju wewnętrznego.

O jego wielkich zadaniach i obowiązkach wobec polskiej adwokatury pomówimy w artykule następnym. Ale tu, w chwili bilansowego zamknięcia okresu poprzedniego, chcielibyśmy podkreślić jeszcze jedno jego plus, może dla przyszłości najcenniejsze, jako drogowskaz. — Okres ten, po długiej, mozolnej pracy w rozwiewaniu złudzeń i zwalczaniu obojętności, doprowadził nas, a przynajmniej tych z nas, którzy we wszystkich Oddziałach Związku brali w tej pracy udział, lub nią się bodaj interesowali, do jasnego zorjentowania się w położeniu polskiej adwokatury... Orjentacja ta nie jest już tylko jakiemś wrażeniem; jakimś czyimś poglądem; jakimś indywidualnem widzeniem. Ona jest ścisłym rachunkiem; statystyką urzędową; jest smutną — rzeczywistością, — a horoskop z niej rachunkowo wynikający, jest ścisłą koniecznością, a więc także — rzeczywistością.

Orjentacja taka — chociaż przykra — jest także cenną zdobyczą zamykającego się okresu związkowej pracy. Ktokolwiek odtąd, czyto jako członek adwokatury polskiej, czy jako działacz społeczny, polityczny, lub czynnik Rządu, powołany do strzeżenia interesów państwowych i narodowych, zamknie w przyszłości na tę rzeczywistość oczy, lub da się otumanić argumentacjom zasłaniającym, lub wypaczającym tę rzeczywistość — ten nie będzie już mógł zasłonić się niewiadomością...

W okresie ubiegłym Związek nasz spełnił sumiennie swoje zadanie.

D. n.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Ś. p. Dr. Wiktoryn Mańkowski.

Dnia 27 grudnia 1928 zmarł we Lwowie Wiceprezes Komisji Kodyfikacyjnej ś. p. Dr. Wiktoryn Mańkowski. Po tak niedawnej śmierci Prezesa tej Komisji śp. Dra Franciszka Xawerego Fiericha, w Jego ręku spoczęły nietylko trudne obowiązki Przewodniczącego, ale i główne prace nad projektem kodeksu procedury cywilnej i ustawy o ustroju adwokatury. Śp. Zmarły od adwokatury właśnie rozpoczął swoją karjerę prawniczą, jeżeli o karjerze możnaby mówić u tego cichego, wyzbytego wszelkich osobistych ambicji na honory, stanowiska i odznaczenia. Jego najznamienniejszą cechą była cicha, a ścisła aż do drobiazgowości praca zawodowa. Jeżeli poszły za nią, po przeniesieniu się Zmarłego do sądownictwa, stanowiska aż do godności Radcy i Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego (w Poznaniu), a następnie po przejściu na emeryturę stanowiska członka i Wiceprezesa Komisji Kodyfikacyjnej, to były to wszystko szczeble, na które wynosiła Go praca, a nie ambicja i które wszystkie były u Niego tym samym wyrazem pracy dla Ojczyzny, której najzasłużeńszym symbolem była dlań odznaka państwowa Poloniae Restitutae.

On, który po odzyskaniu wolności, gdy na kresach zachodnich trzeba było jaknajspieszniej zapełnić szeregi sędziowskie, poświęcił swój interes osobisty i swoje uczucia, jakie po długich latach pracy związały Go ze Lwowem i stanął do nowej, trudnej pracy w Apelacyjnym Sądzie Poznańskim, złożył tym czynem najwymowniejsze świadectwo, że obowiązek dla Ojczyzny stawił przed wszystkimi innymi. Praca w Komisji Kodyfikacyjnej, której obok pracy sędziowskiej podjął się już od r. 1919 i przy której śmierć Go zaskoczyła, była wykładnikiem tej samej, jedynej ambicji: służenia Ojczyźnie. W pracy tej trudno będzie Go zastąpić. W domenie najważniejszego prawa cywilnego znawstwo Jego, oparte nietylko o teorję, ale o długoletnią praktykę adwokacką i sędziowską, było dla kodyfikacji nowego prawa prawdziwym filarem. Zwłaszcza procedura cywilna i jej ustawa wprowadcza; prawo egzekucyjne, przyszłe prawo małżeńskie i ordynacja adwokacka straciły w Nim jednego z najznakomitszych i najpracowitszych kodyfikatorów.

Jaki ubył nam w Nim człowiek i obywatel, to wypowiedział najlepiej jeden z tych, którzy byli Mu najbliżsi w pracy i w życiu.

„Obok serca miał ten wdzięk młodzieńca, choć był starcem; wdzięk jasnego ducha, co nie zasklepia się w jednem, czuły na przejawy Piękna i Prawdy, choć wie, że z niemi chwilę tylko tutaj pozostać Mu przyjdzie...!

Śmierć dopiero odkryła blask tego żywota, który za życia kryła przesadna skromność.

Cześć Jego pamięci!

A. J. D.

Z Rad (Izb) Adwokackich.

Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1927—1928).*

Wstępna uwaga Redakcji. Adwokaci b. zaborów austrjackiego i niemieckiego nie znają bądź całkiem, bądź też znają bardzo powierzchownie wewnętrzną organizację adwokatury b Królestwa i półn.-wschodnich kresów, opartą na tamtejszym statucie tymczasowym z r. 1918. Podobnie ma się rzecz i na odwrót. Jest to wielkie złe dla adwokatury Rzeczypospolitej w ogóle, a dla polskiej w szczególności. Wprawdzie Rady (Wydziały) niektórych Izb przesyłają sobie na wzajem swoje roczne sprawozdania, ale poza tem ogółowi Kolegów sprawozdania te są nieznane. Dlatego pozwalamy sobie zwrócić szczególną uwagę naszych P. T. Czytelników na podawane przez nas roczne sprawozdania z działalności i stanu poszczególnych Izb (Rad Adwokackich i Wydziałów), które od czasu do czasu zestawiamy w obrazie ogólnym. Zwłaszcza zaś polecamy uwadze Kolegów i Izb zachodnich i małopolskich obszerne sprawozdania nasze z działalności Izby Warszawskiej, w których zaznaczamy zawsze te wielkie i uwagi godne różnice, jakie zachodzą pomiędzy wytężoną i różnostronną działalnością tej Izby, a działalnością reszty Izb Adwokackich.

* * *

Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za r. 1927—28 jest ósmem z rzędu od czasu powstania Izby Warszawskiej (r. 1919), a trzeciem, które wydano drukiem, celem udostępnienia go członkom tej Izby przed dorocznem Zgromadzeniem Walnem, jak to od wielu lat czynią obie główne Izby w Małopolsce (Lwów i Kraków). Zaznacza ono na wstępie, że sprawy, stale się powtarzające, traktuje krócej, a szerzej tylko te, które mają bardziej zasadnicze znaczenie, lub stanowią pewną nowość w porównaniu z poprzednimi okresami.

---

*) Sprawozdanie za r. 1926/7 p. Nr. 4 z roku 1927, a z r. 1925/6 Nr. 7, 8 i 9 z r. 1926.

Na r. 1928 wydała Izba warszawska po raz pierwszy drukiem Listę adwokatów i aplikantów bez oznaczenia jednak dnia, do którego się odnosi

Izba pod prezesurą Dziekana Jana Nowodworskiego i Wicedziekana Zygmunta Sokołowskiego, liczyła z 15 marca 1928: adwokatów 866 (w czem 9 kobiet), a więc o 68 więcej, niż w roku zeszłym; aplikantów zaś 270 (w czem 20 kobiet), a więc o 84 więcej niż w roku poprzednim.

Charakterystycznym jest zwłaszcza — jak zaznacza sprawozdanie — bardzo znaczny przez dwa ostatnie lata przyrost aplikantów (i aplikantek!), zapowiadający dalsze „siłą rzeczy“ w ciągu paru lat (?) najbliższych równie znaczne zwiększenie się liczby adwokatów tej Izby. Rozsiedlenie wykazuje: 613 adwokatów i 203 aplikantów w Warszawie, 253 adwokatów i 67 aplikantów na prowincji. Osobna tabela wykazuje szczegółowo to rozsiedlenie. To przepełnienie w adwokaturze stołecznej, a brak na prowincji, gdzie grasuje skutkiem tego niefachowe doradztwo i pokątne pisarstwo, spowodowało już w r. 1926 uchwałę Walnego Zgromadzenia Izby, domagającą się czasowego zamykania list adwokackich na wniosek odnośnej Rady tam, gdzie już doszło do jej przepełnienia.

Następnie W. Zgromadzenie z r. 1927 powzięło uchwałę, żądającą wprowadzenia takiego postanowienia do statutu tymczasowego (nowelą), a więc tylko na obszarze tym statutem objętym. Ale komisja, wybrana przez Radę celem zrealizowania tych postulatów, nie dopięła celu, bo stanął temu na przeszkodzie wzgląd na wprowadzenie w niedalekiej (?) już przyszłości jednolitej ustawy o ustroju adwokatury w całem państwie. W tym kierunku była też na odnośnych konferencjach mowa o wprowadzeniu do projektu tej ogólnej ustawy ustrojowej przepisu przejściowego w powyższym kierunku. Nadto wyłoniła się na tych konferencjach myśl ograniczenia liczby aplikantów (numerus clausus) przy odnośnych sądach, jako skuteczny środek zatamowania u źródła nadmiernego przypływu do adwokatury. I w tym kierunku nie doszło do realnych rezultatów.

Podobnież spotkała się działalność Rady z przeszkodami nie do przezwyciężenia w zaradzeniu anormalnemu rozsiedleniu adwokatów w stolicy i większych miastach ze szkodą prowincji, z czem wiąże się sprawa zatamowania dalszego rozwoju instytucji obrońców przy sądach pokoju i pokątnego doradztwa.

W tym kierunku Rada zwróciła się do swoich delegatów w siedzibach Sądów okręgowych o opinje co do możności osiedlenia się kolegów na prowincji. Z opinji tych okazało się, że jakkolwiek w wielu miejscowościach brak adwokata, to jednak egzystencja tych, którzyby tam poszli, nie zapowiada się ani świetnie, ani choćby dobrze, bo nad wszystkiem góruje fakt, że główna ich praktyka będzie w sądach pokoju, a tu liczba obrońców sądowych jest tak znaczna, że wytrzymać z nimi współzawodnictwo jest rzeczą bardzo trudną.

Na kwestjonarjusz, rozesłany do tychże delegatów na żądanie Lwowskiej Izby Adwokatów, (która u siebie rozesłała do wszystkich swoich członków zapytanie: czy i kto z nich gotówby był przesiedlić się do b. zaboru rosyjskiego) odpowiedziało dotychczas tylko sześciu. (Odpowiedzi te z dwu największych Izb należałoby ze sobą zestawić, a nawet ogłosić. *Przyp. Red.).*

Z tem łączy się poniekąd dalsza kwestja t. zw. adwokackich kancelaryj filjalnych. „Wobec obserwowanej od dawna i stale niechęci i niemożności adwokatów osiedlania się na stałe w mniejszych miasteczkach i osadach (cytujemy sprawozdanie dosłownie), zdarzają się często fakty udzielania przez nich pomocy prawnej na prowincji poza stałą siedzibą z dojeżdżaniem w tym celu co pewien czas do danej miejscowości“... Ponieważ jeden z delegatów zwrócił się do Rady z zapytaniem, czy jest to zasadniczo dopuszczalne?, a kilku członków Izby prosiło nawet o zezwolenie na otwarcie takiej „kancelarji filjalnej“, Rada poddała tę kwestję w myśl art. 31 stat. tymcz. rozstrzygnięciu Rady Naczelnej, które jednak w okresie sprawozdawczym jeszcze nie nastąpiło. (Dopuszczalność ta istnieje w Izbie Katowickiej i jest tam ujęta w specjalny regulamin).

Sąd dyscyplinarny, którym jest sama Rada Adwokacka t. j. wszyscy jej członkowie w liczbie 15, pełniący kolejno obowiązki sędziego, — miała do załatwienia spraw 76, w czem 20 pozostałych z r. 1927.

Sprawy te przekazuje Sądowi dyscyplinarnemu znowuż sama Rada Adwokacka, o ile nie uzna za stosowne poprzestać na innem niż dyscyplinarnem, załatwieniu sprawy. Sąd odbył 29 posiedzeń t. z. gospodarczych, na których nie załatwia się żadnych spraw gospodarczych, jeno kwestje uboczne (incydentalne) danej sprawy, jak np. kwestję jej umorzenia bez rozprawy (takich było 5); dopuszczenia świadków; łączenia kilku spraw i t. p. Posiedzeń sądowych t. j. rozpraw było 27, na których osądzono spraw 46, a to 15 uniewinniająco a 31 skazująco, w czem co do kary 10 przestrogą; 4 napomnieniem; 9 naganą; 6 suspenzją (3 jednoroczną, a 3 miesięczną), a 2 wykreśleniem z listy jednego i tego samego adwokata w wyniku dwu osobnych spraw.

Sprawozdanie podaje, jak corocznie tak tezy zasadnicze niektórych orzeczeń dyscypli-

narnych, jak i uchwał samejże Rady Adwokackiej, które dają ogólne dyrektywy w poruszonych kwestjach. Tezy te ogłosimy osobno w jednym z najbliższych Nr. *Czasopisma.*

D. n.

Zasady orzecznictwa

Rady dyscyplinarnej Lwowskiej Izby Adwokatów

Rok 1928 *)

zebrał

Dr. Artur Till

Prokurator Lwowskiej Izby Adwokatów.

1. Nieodpowiadanie na listy kolegi i nieskładanie mu sprawozdań z przebiegu poruczonych przezeń spraw stanowi wykroczenie dyscyplinarne, którego nie usprawiedliwia nawet zły stan zdrowia substytuta, lub tegoż zdenerwowanie, wywołane okolicznościami ubocznemi. (O. z 24 marca 1928 Rd. 155/26).

2. Adwokatowi nie wolno interweniować przy umowie, przy której nasuwają się wątpliwości co do mocy obowiązującej, lub co do okoliczności towarzyszących powstaniu pełnomocnictwa przedłożonego przez zastępcę jednej strony, choćby pełnomocnictwo to było zupełnie formalne i nie zostało odwołane i chociażby odmówienie interwencji nie zgadzało się z interesem klijenta, który z tego pełnomocnictwa chce skorzystać. Adwokat, występujący imieniem pełnomocnika strony, jest bowiem przez jego głowę zastępcą samej strony, i w stosunku tej strony do trzecich osób jest obowiązany warować jej interesy przed osobistym interesem jej pełnomocnika. (O. z 3 grudnia 1927 Rd. 104 24).

3. Adwokat, obejmujący zastępstwo bez wiedzy i zezwolenia poprzedniego zastępcy, dopuszcza się wykroczenia, choćby z tym poprzednim zastępcą nie utrzymywał żadnych stosunków towarzyskich i zawodowych i choćby nawet miał przyczyny do uważania go za swego nieprzyjaciela Adwokat jest bowiem obowiązany do przestrzegania zasad lojalności wobec każdego ze swoich kolegów zawodowych bez wyjątku. (O. z 29 maja 1926 Rd. 91/23, zatwierdzone wyrokiem Sądu Najw. z 31 marca 1928 DS. 16/27).

4. *a)* Uchwałę Rady dysc., opiewającą, że nie ma powodu do wdrożenia dochodzeń dyscyplinarnych o wykroczenie przeciw godności stanu, ma prawo zaskarżyć jedynie Prokurator Izby, gdyż pieczę nad zachowaniem godności stanu złożono jedynie w ręce Rady dyscyplinarnej i Prokuratora Izby (§ 47 i 53 stat. dysc.). Donosiciel nie ma takiego prawa.

b) Adwokat, mający od klijenta upoważnienie do zawarcia ugody, jest samoistnie uprawniony do ustanawiania jej warunków. (Uchwała z 25 września 1926 Rd. 13/26 i uchwała Sądu Najw. z 31 marca 1928 DS. 7/27).

5. Inspirowanie i spowodowanie umieszczenia w dziennikach artykułu, napadającego na cześć kolegi, zastępcy strony przeciwnej, a choćby tylko udzielanie informacji do takiego artykułu, jest bardzo poważnem wykroczeniem dyscyplinarnem, zwłaszcza, jeśli zawiera równocześnie zwroty wychwalające inspiratora. (O. z 8. września 1928 Rd. 132/27).

6. Adwokat, który nie zwraca swojej prywatnej pożyczki pieniężnej i nie stara się nawet pozasądownie załatwić tej sprawy, lecz dopuszcza do egzekucji i postępowania manifestacyjnego, popełnia wykroczenie przeciw godności stanu. (O. z 11 lutego 1928 Rd. 122/27).

7. Adwokat, który występuje przeciw prawnej skuteczności aktu, zawartego za jego własnem spółdziałaniem, choćby nawet czynił to nie w imieniu jednego z kontrahentów, lecz w imieniu trzeciej osoby, popełnia wykroczenie przeciw obowiązkom i godności stanu (§ 10 statutu adw.) (O. z 6 października 19-8 Rd. 82/28).

8 Wznowienie postępowania dyscyplinarnego nie jest dopuszczalne przed prawomocnością orzeczenia. (§ 59 stat. dysc. i § 353 p. k). (Uchwała Sądu Najw. z 27 października 1928 DS. 49/28).

9. Zatrudnianie w kancelarji w jakimkolwiek charakterze człowieka podejrzanego o pokątne pisarstwo, lub popełnienie innych czynów karygodnych z chęci zysku, oraz niedopełnienie przyjętego wobec kolegów obowiązku wydalenia takiego funkcjonarjusza, jest wykroczeniem dyscyplinarnem. (O. z 21 kwietnia 1928 Rd. 24/26).

10. Odmowa adwokata złożenia wobec referenta Rady dyscyplinarnej zażądanego przez niego w sprawie dyscyplinarnej zeznania w charakterze świadka, uzasadnia odpowiedzialność dyscyplinarną o wykroczenie przeciw obowiązkom i godności stanu. (Uchwała z 22 września 1928 Rd. 55/28).

11. Powoływanie na świadków, bez koniecznej potrzeby, adwokatów zastępujących strony przeciwne w danych procesach, a zwłaszcza żądanie ich zaprzysięgania, może być podstawą do odpowiedzialności dyscyplinarnej przeciw obowiązkom i godności stanu, o ile okoliczności uboczne wskazują na to, że czyni się to w celu dokuczenia przeciwnikowi, względnie zastępującemu go adwokatowi, lub o ile takie postępowanie systematycznie jest stosowanem. (O. z 16 czerwca 1928 Rd. 96/26).

12. Adwokat odpowiada dyscyplinarnie w całej rozciągłości za niedostateczny dozór

*) Rok 1927 vide Nr. 2 i 3 z r. 1928; z lat poprzednich v. Nr. 1 z r. 1926 i wszystkie tam powołane.

swojej kancelarji, która przy przeprowadzaniu sprawy dopuściła się przeoczenia istotnej formalności, oraz za niedostateczne kontrolowanie czynności swego podwładnego personelu, a to nawet wtedy, gdyby zawinienie personelu powinno było być przez Sąd natychmiast spostrzeżone i usunięte i gdyby adwokat osobiście z daną sprawą nie miał nic do czynienia, a jego personel zasługiwał na zupełne zaufanie. (Wyrok Sądu Najw. z 12 maja 1928 DS. 5/28).

13. Zastrzeganie sobie przez adwokata tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy procentowej części ewentualnie wywalczonej pretensji stanowi wobec przepisu § 879 ust. 2 u. c, uznającego takie umowy za nieważne, wykroczenie przeciw obowiązkom i godności stanu. (Wyrok Sądu Najw. z 14 kwietnia 1928 DS. 2/28).

14. Adwokat, który w swoim własnym procesie o zwrot pobranego wynagrodzenia broni się ustawowym zarzutem niezaskarżalności takiego żądania z powodu, że wynagrodzenie to obejmowało także czynności zabronione (§ 1174 u. c.) popełnia wykroczenie przeciw godności stanu, a to niezależnie od odpowiedzialności za wykroczenie przeciw obowiązkom i godności stanu mieszczącej się w samym fakcie podjęcia się czynności niedozwolonych. (O. z 12 maja 1928 Rd. 152/27).

15. Adwokata, który przyjąwszy mandat Sędziego polubownego, następnie odmawia podpisania wyroku polubownego, nie broni bynajmniej okoliczność, że uczynił to tylko na żądanie i skutkiem agresywnego postępowania swego mandanta, oraz za zgodą przewodniczącego Sądu polubownego, choćby nawet z tego powodu żadna szkoda dla stron nie wynikła. Obowiązkiem bowiem adwokata, będącego sędzią polubownym, jest pełnienie przyjętych na siebie obowiązków do końca i bez względu na wpływy postronne. (Uchwała Sądu Najw. z 31 marca 1928 DS. 14/28 i O. Rady Dyscyplinarnej z 14 czerwca 1928 Rd. 8/27).

16. Adwokatowi nie wolno zastępować w postępowaniu ugodowem równocześnie dłużnika i jednego z jego wierzycieli, choćby nawet dany wierzyciel godził się na warunki ugody i nawet zlecił mu to zastępstwo i choćby między interesami obu tych stron nie było żadnych sprzeczności. (O. z 22 września 1928 Rd. 51/28).

17. Adwokat, który z jakiegokolwiek powodu wdraża z pominięciem osoby znanego sobie zastępcy strony przeciwnej bezpośrednie pertraktacje ugodowe z tą stroną, dopuszcza się wykroczenia dyscyplinarnego, a motyw, że stało się to celem uniknięcia zbytecznych, jego zdaniem, kosztów interwencji drugiego adwokata, jest raczej okolicznością obciążającą jego winę. (O. z 5 listopada 1927 Rd. 85/27).

18. Adwokat, który czyni przeciw przeciwnikowi bardzo dla tegoż niemiłe zarzuty i czyni to w sposób bardzo dobitny, ale nie obelżywy, nie odpowiada, ani za prawdziwość tych zarzutów, ani za fakt ich podniesienia, byleby tylko uczynił to na skutek informacji swego klijenta. (Uchwała z 27 października 1928 Rd. 118/28).

19. Jakikolwiek udział adwokata w wydawnictwie, lub redakcji pisma perjodycznego, stojącego na poziomie pism brukowych i obliczonego przeważnie tylko na sensację, oraz niezdrowe instynkty społeczeństwa, narusza w wysokim stopniu godność stanu. (O. z 17 listopada 1928 Rd. 6/28).

20. Adwokat nie ma prawa czynić wydanie powierzonych mu przez stronę dokumentów zależnem od wyrównania swego honorarjum, lub od udzielenia mu absolutorjum z zastępstwa. (O. z 13 października 1928 Rd. 59/28).

21. Adwokat, który celem ułatwienia klijentowi przygotowania i przeprowadzenia akcji przeciw jego przeciwnikowi, zamierzonej za interwencją innego adwokata, podejmuje się za osobnem wynagrodzeniem czynić tajne wywiady, zbierać materjały i t. p., co wpada raczej w zakres funkcji organów policyjnych, wywiadowczych, lub prywatnych biur śledczych, a w każdym razie nie ma nic wspólnego z wykonywaniem adwokatury i który ponadto czyni swoje wynagrodzenie zależnem od wyników swoich czynności i płatnem w miarę ich postępu i osiągniętych rezultatów, dopuszcza się bardzo ciężkiego wykroczenia przeciw godności stanu. (O. z 31 marca 1928 Rd. 74/27).

22. Adwokat, który przeciw udzielonemu mu przez Wydział Izby wytknięciu reaguje w sposób osobiście agresywny i w piśmie swojem przekracza granice rzeczowej i spokojnej krytyki, oraz dopuszcza się insynuacji i zarzutów rozmyślnej stronniczości, a nawet zawiści konkurencyjnej, dopuszcza się obrazy swojej przełożonej władzy autonomicznej, a temsamem ciężkiego wykroczenia zarówno przeciw obowiązkom, jak i przeciw godności stanu. (O. z 6 października 1928 Rd 76/28).

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

Postępowanie karne przed Sądem I instancji wedle kodeksu nowej proc. karnej. Adolf Czerwiński, Lwów 1929 — (patrz inserat wyżej) zawiera: postępowanie przed sądem okręgowym (przygotowanie do rozprawy głównej, rozprawa główna i wyrokowanie); p. przed sądem przysięgłych; p. uproszczone w sądzie okręgowym; p. przed sądem grodzkim zwykłe i nakazowe.

Jestto zwięzły, ale bardzo ścisły komentarz do tej części postępowania karnego, bez tekstu ustawowego.

Znawstwo przedmiotu Autora, tak pod względem teorji, jak i praktyki, opartej na przeszło półwiekowej pracy sędziowskiej, czynią z tej książki cenne vademecum dla każdego prawnika, a zwłaszcza prawnika zawodów praktycznych: sędziowskiego i obrończego. Jego wartość urasta jeszcze tem, że nowa procedura karna opiera się w licznych partjach na strukturze procedury austrjackiej z r. 1873, w której półwiekowem stosowaniu w praktyce prokuratorskiej i sędziowskiej Autor brał udział.

Mamy nadzieję, że Czcigodny Autor uzupełni swą pracę dalszą częścią postępowania w drugiej instancji.

Lwowskiemu Zrzeszeniu Sędziów należy się szczególna wdzięczność za to, że podjęło wydawnictwo po tak niebywale niskiej cenie, kierując się względem uprzystępnienia jego nabycia każdemu, choćby najniezamożniejszemu prawnikowi, przyznając jeszcze bardzo znaczny procent na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Kodeks postępowania karnego wraz z przepisami dodatkowymi i odnośnymi przepisami ustawy o ustroju sądów powszechnych — zaopatrzony objaśnieniami adwokatów krakowskich Dr. Zygmunta Wusatowskiego i Dr. Zdzisława Kwiecińskiego. Wydawnictwo Książnicy Michalineum. Miejsce Piastowe, 1929. Cena zniżona dla Urzędów państw., Pawników i t. d. 4 zł. (za przesyłkę pocztową 60 gr.).

Aktualne to wydanie bardzo dobrze łączy się niejako z powyższym komentarzem, dając praktycznym zawodom prawniczym takst ustawy i wszelkich dopełniających ją przepisów, a ponadto objaśniające uwagi co do tych przepisów, które takiego objaśnienia wymagają.

Objaśnienia te, jak się zastrzegają ich autorowie, nie są komentarzem, na jaki w pełnem tego słowa znaczeniu dziś jeszcze przedwcześnie, ale służą do orjentacji w licznych innych przepisach, łączących się z procedurą karną.

Te cele praktyczne, łącznie z taniością wydania i bardzo dogodną jego formą (czytelność druku i format), a także i ze względu na cele Książnicy, która się tego wydawnictwa podjęła, zalecają je również najszerszym kołom polskiego prawnictwa praktycznego.

Rozporządzenia wykonawcze i instrukcje, oraz prawo prasowe będą stanowić dalszy tom tego wydawnictwa, a wydawcy proszą o nadsyłanie uwag krytycznych celem uwzględnienia ich w następnych wydaniach.

Czasopisma.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny.

Wyszedł z druku 1-szy zeszyt *Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego.* Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Łyskowski prof.: „O metodzie w badaniach prawno-historycznych"; Litauer prof.: „Dowód z przesłuchania stron w przyszłym procesie cywilnym"; Gidyński Dr.: „Ogólne warunki aktów prawno-sądowych"; Miller A.: „Nowa Konstytucja państwa litewskiego"; Groeger Dr.: „Dyktatura ex lege"; Bruckus prof.: „Prawodawstwo agrarne Rosji sowieckiej"; Studnicki Wł.: „Polska na tle gospodarki światowej"; Szyszkowski Zb.: „Kapitały obrotowe w skomercjalizowanych przedsiębiorstwach państwowych". — Przegląd piśmiennictwa: 53 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego. — Kronika ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel, stosunki walutowe.

Prenumerata roczna 25 zł. we wszystkich księgarniach.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni Dzięldzielewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23

Spis rzeczy XII^go rocznika

Czasopisma Adwokatów Polskich

rok 1928.

Artykuły.

Ogłoszenia Związkowe.

---

* oznaczone gwiazdką artykuły wyszły w osobnych odbitkach (Wydawnictwa Związku A. P.).

Zjazdy pozazwiązkowe.

Oddziały Związku.

Izby Adwokackie.

Nekrologi.

Literatura i Bibliografja.

Praktyka Sądowa.

Recenzje.